

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/wysiedlenia/90932,Aresztowania-i-deportacje-do-obozow-koncentracyjnych-inteligencji-polskiej-z-zie.html>



Wystawa IPN „Zbrodnie na Polakach 1939-1945” – Warszawa, 2019 r. Fot. Sławek Kasper (IPN)

ARTYKUŁ

Aresztowania i deportacje do obozów koncentracyjnych inteligencji polskiej z ziem wcielonych do Rzeszy wiosną 1940 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: MARCIN PRZEGIĘTKA 06.04.2022

Jednym z celów niemieckiej okupacji była germanizacja ziem polskich

włączonych do Rzeszy. Jej narzędziem był terror stosowany wobec ludności polskiej i żydowskiej. Żydów Niemcy starali się jak najprędzej wysiedlić na wschód, do Generalnego Gubernatorstwa. W stosunku Polaków użyli podobnych metod.

Ponieważ jednak na ziemiach wcielonych do Rzeszy Polacy stanowili większość ludności, dla okupanta było jasne, że ich usunięcie nie będzie możliwe w krótkim czasie – był to proces zaplanowany na lata. Było więc oczywiste, że ludność polską należy pozbawić przywódców, osób z autorytetem, które mogłyby odgrywać rolę w konsolidacji oporu przeciwko okupantowi.

Część osób należących do inteligencji, działaczy społecznych i politycznych, została aresztowana już jesienią 1939 r. Wśród aresztowanych byli zakładnicy, których na ogół po pewnym czasie zwalniano, oraz więźniowie polityczni, których szanse na uwolnienie były niewielkie. W najlepszym wypadku byli oni wysiedlani do GG, przeważnie jednak więziono ich w obozach lub mordowano. Największa fala terroru nastąpiła jesienią 1939 r. (szczególnie na Pomorzu – Zbrodnie Pomorska), ale aresztowania i egzekucje trwały również w kolejnych miesiącach i dotyczyły także pozostałych ziem wcielonych do Rzeszy. Duża fala aresztowań, o bezsprzecznie masowym charakterze, miała miejsce w kwietniu i maju 1940 r. i ona jest tematem niniejszego tekstu.



Okupacja terytorium RP w latach 1939-1941. Fot. z książki M. Korkucia *Walcząca Rzeczpospolita 1939-1945*, rys. Tomasz Ginter



Okupacja terytorium RP w latach 1941-1944. Fot. z książki M. Korkucia *Walcząca Rzeczpospolita 1939-1945*, rys. Tomasz Ginter

Rozkaz: masowo aresztować

Na początku kwietnia 1940 r. Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie, czyli kierowana przez Reinhardta Heydricha centrala aparatu represji III Rzeszy, wydał lokalnym placówkom gestapo na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy rozkaz przeprowadzenia masowych aresztowań wśród inteligencji polskiej. Polecenie to zostało wydane 2 lub 3 kwietnia 1940 r. – na jedną lub drugą datę powołują się placówki Gestapo podając ten sam znak sprawy. Z kolei znak sprawy wskazuje, że polecenie to wydał Wydział IV D Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, czyli komórka centrali gestapo, która zajmowała się okupowanymi ziemiami polskimi. Niestety treść tego polecenia Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy nie jest znana. Rozkaz wydany w kilkudziesięciu egzemplarzach na piśmie, nie zachował się, jednak odwołania do niego występują dość obficie w aktach placówek gestapo i innych władz zaangażowanych w jego wykonanie oraz w aktach więźniów. Wynika z nich, że celem akcji było „zwalczanie polskiego ruchu oporu”, mowa jest o aresztowaniach „osób politycznie niepewnych” lub o „akcji prewencyjnej przeciwko ruchowi oporu polskiej inteligencji”. Jak można na tej podstawie przypuszczać, w omawianym zarządzeniu jako środowisko, w którym należy przeprowadzić aresztowania, wskazano polską inteligencję. Nie wiadomo, czy zdefiniowano ją dokładniej (np. wymieniając konkretne zawody) ani jakie jeszcze zalecenia zawarto w dokumencie (czy określono liczbę osób,

które mają zostać aresztowane).

Zasięg aresztowań

Na szeroki zasięg aresztowań przeprowadzonych na podstawie omawianego polecenia Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy z początku kwietnia 1940 r. wskazuje niemiecki historyk i prekursor badań nad niemiecką okupacją ziem polskich, Martin Broszat. Według niego akcja ta była

„ostatnim tak dużym przedsięwzięciem skierowanym przeciwko polskiej inteligencji”

na ziemiach wcielonych do Rzeszy (największa fala terroru miała miejsce jesienią 1939 r.). Polski historyk, Czesław Łuczak, szacował, że władze okupacyjne

„w kwietniu i maju 1940 r. przeprowadziły na ziemiach wcielonych największą podczas okupacji w Polsce akcję zsyłania do obozów koncentracyjnych, którą objęły ponad 20 tys. Polaków”.

Obaj historycy, Broszat i Łuczak, doszli do wniosku, że przeprowadzone w kwietniu i maju 1940 r. aresztowania nie miały skali lokalnej (tzn. nie dotyczyły tylko jednego okręgu Rzeszy lub prowincji), lecz zostały przeprowadzone równocześnie na wszystkich ziemiach wcielonych do Rzeszy: tj. od Suwalszczyzny przez rejencję ciechanowską (północne Mazowsze), okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie, okręg Rzeszy Kraj Warty po rejencję katowicką.



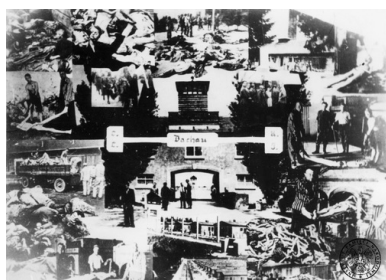
**Widok na baraki i plac apelowy
po wyzwoleniu KL Mauthausen.
Fot ze zb. AIPN**

W Kraju Warty przebieg akcji wspomniany wyżej Czesław Łuczak opisywał następująco:

„[władze okupacyjne] przeprowadziły na mocy tajnego zarządzenia z dnia 2 IV 1940 r. w kwietniu i maju tegoż roku największą w Kraju Warty podczas okupacji akcją zsyłania do obozów koncentracyjnych którą objęły około 5 tys. osób, w tym w powiatach: Ostrów Wielkopolski – 150, gostynińskim – 134, w kaliskim – 103, w mogileńskim – 95, kępińskim – 75 i śremskim – 45. Spośród wszystkich Polaków deportowanych do obozów koncentracyjnych w ramach akcji likwidacji elementu przywódczego przeżyło lata wojny zaledwie kilka procent”.

Z rejencji poznańskiej do KL Dachau deportowano 614 mężczyzn, a do KL Ravensbrück 45 kobiet. Znacznie większa była skala aresztowań w rejencji łódzkiej, z której odeszło pięć transportów do obozów koncentracyjnych w Rzeszy. Znajdowało się w nich łącznie 2991 mężczyzn i 65 kobiet. W wypadku 1024 osób osadzonych w KL Dachau, obok znacznej liczby nauczycieli, urzędników, uczniów i studentów oraz kupców i przemysłowców, tylko niewielka liczba osób należała do inteligencji twórczej i wolnych zawodów, oficerów i duchowieństwa. Jednocześnie wśród aresztowanych nie małą grupę stanowiły osoby nie należące do inteligencji: robotnicy, rolnicy i rzemieślnicy.

Deportacje do obozów koncentracyjnych przeprowadzono również z Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. W obozie Stutthof zgromadzono duchownych, nauczycieli i wykładowców Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni (a także nauczycieli i działaczy polonijnych z Wolnego Miasta Gdańska i rejencji kwidzyńskiej), którzy zostali aresztowani od jesieni 1939 r. do wiosny 1940 r. W dniach 8-9 oraz 18-19 kwietnia 1940 r. wywieziono ich do KL Sachsenhausen (łącznie około 1800 więźniów). W maju 1940 r. zostali podzieleni na dwie grupy: duchownych przekazano do KL Dachau, nauczycieli zaś do KL Mauthausen. Osobne transporty wywoziły do KL Ravensbrück 110 kobiet.



Kompozycja fotografii
przedstawiających sceny z KL
Dachau. Fot ze zb. AIPN

W rejencji katowickiej aresztowano łącznie 3261 osoby. Zdecydowaną większość stanowili mężczyźni, którzy zostali przewiezieni do KL Dachau czterema transportami (9, 14 i 28 kwietnia oraz 5 maja; pewna część z nich wkrótce została przeniesiona do KL Mauthausen), a nieznaczna część aresztowanych – prawdopodobnie w ramach tej samej akcji okupanta – trafiła do KL Sachsenhausen. Zaś 100 uwięzionych kobiet osadzono w KL Ravensbrück.

Wiosną 1940 r. aresztowania przeprowadzono na ziemiach polskich, które w 1939 r. zostały włączone do Prus Wschodnich. W okręgu suwalskim aresztowano ponad 306 osób (w tym 20 kobiet), które zostały wywiezione do obozów koncentracyjnych w Rzeszy. W rejencji ciechanowskiej masowe aresztowania przede wszystkim inteligencji miały miejsce w pierwszej połowie kwietnia 1940 r. Ze względu na masowy charakter i konieczność ujęcia osób przewidzianych do aresztowania w krótkim czasie, gestapo nie przeprowadzało akcji samodzielnie lecz było wspierane przez inne służby policyjne (Policję Porządkową) i parapolicyjne (*Selbstschutz*). Aresztowanych zgromadzono w obozie przejściowym w Działdowie (w czasie wojny *Soldau*), skąd następnie deportowano ich do obozów koncentracyjnych w Rzeszy. W dniach 18–19 kwietnia do KL Dachau przewieziono 1176 mężczyzn (wkrótce część z nich przeniesiono do KL Mauthausen), zaś w dniach 21–23 kwietnia do KL Ravensbrück przewieziono 83 kobiety. łącznie z rejencji ciechanowskiej deportowano do obozów koncentracyjnych w Rzeszy 1259 osób. Wśród aresztowanych 2/3 stanowili przedstawiciele inteligencji: nauczyciele, urzędnicy właściciele ziemscy, działacze polityczni i społeczni (w mniejszym stopniu również policjanci, strażnicy graniczni, oficerowie, duchowni), zaś 1/3 to przedstawiciele zawodów nieinteligentkich: rolnicy, rzemieślnicy i robotnicy.

Bilans akcji

Jeśli zsumować podane wyżej częściowo niepełne i szacunkowe dane dotyczące liczby deportowanych do obozów koncentracyjnych wiosną 1940 r., uzyskujemy łącznie liczbę 10 697 osób (w tym 469 kobiet), które w ramach jednorazowej akcji zarządzanej przez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy zostały uwięzione przez gestapo. To bezsprzecznie jedna z największych niemieckich akcji represyjnych, która odbiła się szerokim echem na ziemiach polskich – w każdym mieście, w każdym powiecie. Zgodnie z raportami władz okupacyjnych aresztowania spowodowały bardzo silny oddźwięk w społeczeństwie polskim, które w ten sposób skutecznie zastraszone – taki zapewne był też cel tej akcji represyjnej. Według części historyków można przypuszczać, że jej przeprowadzenie związane było z zamiarem spacyfikowania ziem polskich

włączonych do Rzeszy wiosną 1940 r. – w momencie, gdy Niemcy dokonywały inwazji Danii i Norwegii w kwietniu 1940 r. a następnie państw Beneluksu i Francji w maju 1940 r. W ten sposób zastraszone społeczeństwo paraliżując wolę oporu i tworzenia konspiracji i zapewniając sobie spokój na tyłach.

Analogiczne aresztowania, jak na ziemiach wcielonych do Rzeszy, zostały przeprowadzone przez Gestapo na terenie Generalnego Gubernatorstwa wiosną i latem 1940 r. w ramach „nadzwyczajnej akcji pacyfikacyjnej” (*Außerordentliche Befriedungsaktion* – AB). Ich efektem były nie tylko deportacje do obozów koncentracyjnych, lecz również masowe egzekucje. Pytanie, czy obie akcje zostały przeprowadzone na podstawie tego samego zarządzenia RSHA jest otwarte i wymaga dalszych badań.

COFNIJ SIĘ